

# Instytut Pamięci Narodowej - Warszawa

<https://warszawa.ipn.gov.pl/waw/aktualnosci/69853,Pokaz-filmu-Zgoda-w-i-wykklad-dr-Dariusza-Galaszewskiego-w-ramach-Przystanku-Hist.html>  
18.04.2024, 17:19

## Pokaz filmu „Zgoda” w i wykład dr. Dariusza Gałaszewskiego w ramach Przystanku Historia - Ostrołęka, 29 kwietnia 2019

W poniedziałek **29 kwietnia 2019 r.** w **Ostrołęckim Centrum Kultury (kino Jantar) przy ul. Inwalidów Wojennych 23** w Ostrołęce (pod wspólnym szyldem z IPN „Przystanek Historia”) zaprezentowany został film **„Zgoda”** w reżyserii Macieja Sobieszczańskiego.



Film ZGODA, reż. Maciej Sobieszczański,  
prod. Polska 2017 [90 minut]

Film nominowany i nagrodzony: MFF w Locarno (2017), MFF w Montrealu (2017), MFF w Chicago (2017), FFFF w Gdyni (2017).

Jeszcze kilka lat temu polscy krytycy słusznie utyskiwali na mizerną kondycję rodzimego kina historycznego, które po 1989 roku, mimo braku cenzury, nie podejmowało drażliwych, a zarazem najbardziej intrygujących tematów. Dzisiaj zarzuty te są już nieaktualne, bo doczekaliśmy się m.in. filmów o powojennej historii Mazurów czy rzezi wołyńskiej. Teraz przyszła pora na kolejny przemilczany temat, jakim była tragedia, która rozegrała się w połowie lat 40. na Górnym Śląsku. Duża część miejscowej ludności, składającej się z Niemców, Polaków i Ślązaków, została po wojnie oskarżona przez władze komunistyczne o zdradę i poddana brutalnym represjom.

W Zgodzie – to nazwa dzielnicy Świętochłowic, w której w lutym 1945 roku niemiecki obóz koncentracyjny został przekształcony w obóz pracy dla osób oskarżonych o kolaborację – dawne ofiary stają się oprawcami, a dawni oprawcy ofiarami. Film zaczyna się w momencie, kiedy nowy komendant (osławiony Salomon Morel), oznajmia więźniom, że będą traktowani bez taryfy ulgowej. Trafiają tu jednak nie tylko członkowie Wehrmachtu i esesmani, ale też niewinni ludzie, których jedynym grzechem jest niemieckie obywatelstwo. Pokazując napędzany pragnieniem zemsty zakłęty krąg zbrodni, Sobieszczański nie stroni od okrucieństwa. Reżyser odrzuca jednak czarno-białą wizję końca wojny i pokazuje krzywdę ludzi, która została niemalże wymazana z kart historii.

Sam motyw zemsty byłych ofiar nie jest oczywiście niczym nowym w kinie. Wystarczy wspomnieć „Krajobraz po bitwie” (1970) Andrzeja Wajdy, gdzie polscy więźniowie zaraz po oswobodzeniu mordowali kapo, a później o mało nie zlinczowali Niemki, bo ta ukradła coś do jedzenia. Fabuła „Zgody” przypomina też inny film Wajdy, „Pierścionek z orłem w koronie” (1992), o akowcu, który w 1945 roku próbował wejść w struktury nowej władzy i przechytrzyć komunistów. Różnica polega na tym, że główny bohater dramatu Sobieszczańskiego, Franek, nie jest żołnierzem, ale zwykłym chłopcem ze wsi i nie chce ratować Polski, lecz jedynie uwolnić zamkniętą w obozie Annę. Mężczyzna zatrudnia się w Zgodzie, pod pretekstem pomszczenia śmierci ojca zamordowanego rzekomo przez Niemców. Sytuacja Franka jako zakonspirowanego bohatera szybko jednak staje się dwuznaczna. Mężczyzna jest biernym świadkiem gwałtów i przemocy, a po pewnym czasie sam musi zacząć katować więźniów. Jedną z ofiar będzie zresztą jego dawny kolega, Niemiec Erwin.

Sobieszczańskiego interesuje nie tylko historia, lecz także psychika ludzi, którzy zostali wbrew własnej woli uwikłani w zło. Nie przypadkiem mottem „Zgody” jest cytata z „1984” George’a Orwella, opowiadający o pokoju 101, w którym nieszczęśnicy musieli wyrzec się człowieczeństwa, wolności i miłości. Tortury stosowane w osławionym miejscu z powieści Orwella bazowały na najgorszych lękach więźniów, koszmar pochodził więc niejako z ich wnętrza. Bohaterowie filmu muszą zmierzyć się nie tylko z historią, lecz także sami ze sobą.

Opowiadając o „miłości w czasach zarazy”, reżyser nie stosuje melodramatycznych chwytów. Scena, w której Erwin i Anna kochają się w brudnej szpitalnej sali, pośród leżących obok chorych więźniów, to chyba najcieplejszy moment w filmie. Twórcy stawiają przede wszystkim na chłodną, behawiorystyczną obserwację – zdjęcia są mroczne i ponure. Kamera w długich ujęciach towarzyszy bohaterom i pokazuje akcję zza ich pleców, trochę jak w „Synu Szawła”, choć „Zgoda” nie jest dziełem tak radykalnym formalnie. Wyraźnie widać, że Sobieszczański chciał oddać doświadczenie postaci wrzuconych w tragiczną sytuację bez zbędnej łopatologii i tanich chwytów emocjonalnych.

Występują: Julian Świeżewski, Zofia Wichłacz, Jakub Gierszał, Wojciech Zieliński, Paweł Tomaszewski, Danuta Stenka, Tomasz Sapryk, Jacek Braciak.

[wykorzystany fragmenty recenzji z miesięcznika „Kino” 2017, nr 10]